№ 26. Wtorek 3. Lutego 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 2. lutego. C. k. Dyrekcya policyi wydała następujące

Obwieszczenie.

Od kilku dni werbują się w tutejszej stolicy ludzie w celu przekroczenia granicy Królestwa Polskiego i połączenia się z tamtejszemi powstańcami. W tym celu znaczna ilość nawet uzbrojonej młodzieży opuściła już nasze miasto.

C. k. Dyrekcya policyi widzi się przeto spowodowaną przestrzedz, że nie tylko werbunek w wspomnionym celu, ale i przekroczenie granicy, chociażby tylko zamierzone, pociągnie za sobą postępowanie wedle §. 66. ustawy karnej.

Z c. k. Dyrekcyi policyi.

(Dziewiąte posiedzenie sejmu krajowego.)

Lwów, 2. lutego. Dnia 31go z. m. odbyło się dziewiąte posiedzenie sejmu krajowego. Zagaił je Marszałek X. Leon *Sapieha* o godzinie $11\frac{1}{4}$ przed południem w obecności komisarzy rządowych pana wiceprezydenta *Moscha* i radcy Namiestnictwa pana *Mravincicsa*. — Członków obecnych było 116.

Po odczytaniu protokołu przeszłego posiedzenia, który przyjęto bez poprawki, składał p. *Jakób Krzysztofowicz*, poseł stanisławowski, którego wybór na przeszłem posiedzeniu uznany został, przepisane przyrzeczenie w ręce Marszałka.

Dalej oznajmił Marszałek izbie, że udzielił na krótszy czas urlopu dwóm posłom, panu *Ławrynowiczowi* i księdzu *Kuryłowiczowi*. Oprócz tych wnieśli prośby o urlop: poseł *Wiecgłowski* na czas nieograniczony i poseł *Kowbasiuk* na trzy tygodnie. Izba zezwoliła na udzielenie urlopu obydwom, jednak posłowi Wielogłowskiemu wyznaczyła tymczasowo na propozycyę p. *Zyblikiewicza* termin jednomiesięczny.

Następnie uwiadomił Marszałek izbę, że sekcya I. wybrała w miejsce p. Adama Potockiego do wydziału konkurencyi dla szkół posła *Zakrzewskiego*, a oraz oświadczył, że także sekcya IV. będzie musiała wybrać teraz w miejsce p. Wielogłowskiego innego członka do wydziału gminnego. Przy tej sposobności zrobił poseł *Paszkowski* uwagę, że w miejsce pana Wielogłowskiego, który jest członkiem komisyi redakcyjnej, potrzeba także wybrać innego rewidenta, który to wybór odbył się też poźniej w ciągu sesyi.

Z polecenia Marszałka odczytał potem sekretarz poseł Zyblikiewicz dalszy ciąg petycyi, wniesionych do sejmu na dzień 31go stycznia 1863; są one następujące:

23) Gmina Bulowice w Wadowickiem przez posła Krawczyka prosi o wyjednanie przyspieszenia zesłania na grunt komisyi regulującej służebnictwa; 24) gmina Kaniów i Bestwiny przez posła Krawczyka, proszą o wyjednanie u rządu o reasumowanie komisyi indemnizacyjnej na ich gruntach; 25) gminy Wilkowice, Mikuszowice, i inne przez posła Krawczyka użalają się na zabranie im gruntów na gościńce bez wynagrodzenia za takowe; 26) gmina Wilkowice przez posła Krawczyka użala się na poniesione ciężary przy expozyturze kościelnej, i prosi, aby ta expozytura na parafię rzeczywistą przeniesiona została pod patronatem rządowym; 27) gmina miasta Kęty przez posła br. Bauma prosi o zmianę w ustawie ordynacyi wyborczej; 28) Mieszkańce miasta Stanisławowa proszą o wstawienie się do władz rządowych względem obsadzenia opróżnionej katedry języka polskiego przy tamecznym gymnazyum (przez posła Krzysztofowicza;) 29) ciż mieszkańce proszą o poparcie sprawy u władz właściwych względem pozwolenia otworzenia czytelni w Stanisławowie (przez posła Krzysztofowicza;) 30) gmina miasta Zaleszczyki przedkłada projekt zmiany ordynacyi krajowej, i prosi o poparcie takowego (przez posła Cieleckiego;) 31) reprezentanci gminy miasta Jazłowca proszą o poparcie prośby do namiestnictwa wystosowanej względem zaprowadzenia szkoły trywialnej w Jazłowcu pod zarządem konsystorza obr. łac. (przez posła Cieleckiego).

Wszystkie te podania zostały przekazane wydziałowi petycyjnemu.

Poseł *Dietl* złożył do laski marszałkowskiej następujący samoistny wniosek:

„Wysoki Sejm uchwali:

Poleca się wydziałowi specyalnemu wyznaczonemu dla załatwienia spraw szkolnych, ażeby wziął pod rozwagę obecne urządzenie szkół krajowych pod względem administracyjnym, pedagogicznym i dydaktycznym i uczynił jeszcze w tej kadencyi sejmowej wnioski jakie uzna za stosowne. Dietl.“

Zaraz po odczytaniu tego wniosku zabrał p. Dietl głos dla uzasadnienia jego, i wykazawszy najprzód na mocy paragrafów statutu krajowego kompetencyę sejmu do przedkładania projektów w sprawach szkolnych, przedstawił izbie następujące życzenia: Zarząd szkół powinien być powierzony komisyi edukacyjnej krajowej, złożonej oprócz z reprezentantów władzy także reprezentantów kraju i ludzi fachowych, ażeby w niej były zastąpione wszystkie oddziały oświaty narodowej. Językiem wykładowym ma być język polski i ruski w miarę potrzeby, a język niemiecki, żeby był wykładanym, nie zaś wykładowym. Liczba szkół ludowych i realnych powinna być pomnożona w miarę potrzeb miejscowych. W Krakowie powinna być zaprowadzona 6-klasowa szkoła realna. Dyrektorowie gimnazyów, równie jak rektorowie uniwersytetów, powinni być wybierani z grona profesorów, a nie od rządu mianowani. Examina dojrzałości tak jak się teraz odbywają, są nietylko niepotrzebne, ale nawet szkodliwe. Akademie techniczne we Lwowie i w Krakowie powinny być stanowczo i należycie uorganizowane, t. j. podzielone na specyalne wydziały. Przy akademiach technicznych we Lwowie i w Krakowie powinny być urządzone osobne wydziały dla nauki rolnictwa i leśnictwa, a przy instytucie technicznym w Krakowie wydział dla nauki górnictwa. Uniwersytet lwowski powinien być pomnożony wydziałem lekarskim. Swoboda uczenia się i nauczania powinna być rozprzestrzeniona. Przy uniwersytecie krakowskim powinna być ustanowiona komisya examinacyjna dla kandydatów na nauczycieli gimnazyalnych. Zaprowadzone we Lwowie, Tarnowie, Przemyślu i Krakowie szkoły preparandy powinny być tak urządzone, ażeby osobno kształcono nauczycieli wiejskich, a osobno miejskich, zaś stypendya powinny być powiększone i należycie rozdzielone, by zabezpieczyć kandydatom utrzymanie przez udzielenie im dostatecznych stypendyów, ażeby ludzie zdolni zawodowi temu się poświęcali. Polepszyć wypada byt materyalny wszystkich profesorów przez zabezpieczenie im większej pensyi i podźwignienie ich stanowiska niezawisłego. Uwolnić należy uczniów szkół technicznych od poboru do wojska pod warunkami, jakie istnieją dla uczniów uniwersytetu. W szkołach realnych i technicznych wypada zmniejszyć o połowę opłatę szkolną, a nakoniec obmyśleć środki pomnożenia stypendyów dla uczniów ubogich, pilnych i moralnych.

Wniosek ten został poparty przez izbę i odesłany do wydziału szkolnego.

Z porządku dziennego odczytał potem referent Wydziału krajowego poseł *Ławrowski* wniosek Wydziału krajowego względem funduszu indemnizacyjnego z dołączeniem następujących propozycyj:

1) Prosić Najjaśn. Pana, ażeby dotacya dopłacana do funduszu indemnizacyjnego w kwocie 2,500.000 zł. była uznana stałą i wypłacana w dwóch ratach półrocznych; i

2) ażeby Najjaśn. Pan raczył rozporządzić, by c. k. ministerstwo stanu oddało sejmowi a względnie wydziałowi krajowemu zupełny zarząd tak galicyjskiego jak i krakowskiego funduszu indemnizacyjnego bez żadnych zastrzeżeń i warunków.

Ten wniosek Wydziału krajowego oddany został za uchwałą izby wydziałowi funduszów krajowych.

Teraz nastąpiła na 5 minut przerwa sesyi, i w ciągu niej uskuteczniła izba za pomocą kartek wybór rewidenda w miejsce p. Wielogłowskiego; większość głosów otrzymał poseł *Żuk Skarszewski*.

Gdy potem Marszałek na nowo otworzył posiedzenie, odczytał referent poseł *Ławrowski* z porządku dziennego drugi wniosek Wydziału krajowego względem *sądów gminnych* z dołączeniem następującej propozycyi:

„Wysoki sejm raczy uchwalić wniosek ustawy dla sądów gminnych i prosić Najjaśn. Pana, ażeby zamieniony został w ustawę dla Galicyi i W. K. Krakowskiego.“

Po odczytaniu tego wniosku wytoczyła się krótka dyskusya nad tem, do którego wydziału specyalnego ma być odesłany, i izba uchwaliła na propozycyę posła *Ławrowskiego* wybrać do niego osobny wydział z 5 członków.

Na tem skończyło się posiedzenie o godzinie $1\frac{1}{4}$ w południe, a przyszłe posiedzenie zapowiedział Marszałek dopiero na dzień 9go b. m. o godzinie 11tej przed południem, naznaczając na porządek dzienny: Instrukcyę dla Wydziału krajowego lub regulamin sejmowy.

Wiedeń, 1. lutego. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Przejazd dostojnych osób. — Rewia. — Zakaz przywozu książek ilyryjskich i hebrejskich zniesiony. — Powrót emigracyi do Weneeyi.)*

Najjaśn. Państwo zwiedzali wczoraj przed południem zakład obłąkanych w Brünnelfeld, a poźniej mieszczański dom przytułku przy Währingerstrasse. Ich MM. Cesarstwu towarzyszyli przytem jenerał-adjutant hrabia *Crenneville* i pierwsza ochmistrzyni dworu Najjaśn. Pani hrabina *Königsegg*.

Najjaśn. Pan z przyczyny, że już we wtorek rozpoczynają się prace regulacyjne na placu ćwiczeń wojskowych, w skutek

czego plac ten przez dłuższy czas używanym być nie może, odprawił dziś przegląd całego garnizonu stolicy.

Na ostatnim balu dworskim wyświadczono zaszczyt przedstawienia się Najjaśniejszym Państwu księciu Solms, pruskiemu majorowi Stubberg i rosyjskiemu pułkownikowi Tiedeböhl, z których dwaj ostatni są, jak wiadomo, członkami komisyi fortyfikacyjnej w Belgradzie.

Jenerał Willisen przybył tu przedwczoraj wieczorem w podróży z Berlina do Rzymu, nie zatrzymując się pospieszył w dalszą drogę.

W przyszłą środę ma być w burgu cesarskim jeszcze jeden bal dworski. — Pogłoska o bliskiej podróży Jego Mości Cesarza do Dalmacyi utrzymuje się ciągle pomimo zaprzeczenia w *Nazionale*, a dziś utrzymuje nawet wiedeńska *Koresp. autogr.*, że także Najjaśn. Pani ma towarzyszyć Jego Ces. Mości do Dalmacyi.

Panująca księżna serbska *Julia* przybyła z Belgradu do Wiednia, i ma zamieszkać przez zimę w Wenecyi.

Ban Kroacyi baron *Sokcevic* odjechał wczoraj z powrotem do Zagrabia.

Pruski poseł przy wys. Porcie baron *Werthern* przybył do Wiednia w przejeździe z Konstantynopola.

Ojciec ministra finansów, pensyonowany od roku 1854 sekretarz przy ministerstwie finansów, *Ignacy Plener* umarł przedwczoraj w Wiedniu w 75 roku wieku.

Jener. Kor. donoszą z Wenecyi, że wkrótce oczekują tam przybycia ministra stanu z ważnemi reformami.

Wczoraj zrana zostały wszystkie wojska załogowe w Wiedniu z najwyższego rozkazu w koszarach zalarmowane, i skoncentrowały się o godzinie 7mej na josefsztadzkim Glacis, poczem odbyła się rewia w obec Najjaśn. Pana.

Dowiadujemy się, pisze *G. C.*, że rozperządzenie z przeszłego stulecia pochodzące i wielekroć razy ponawiane, na mocy którego przywóz ilyryjskich i rumuńskich pism i dzieł druku z krajów dolnego Dunaju do prowincyj nadgranicznych monarchii austryackiej zależał od szczególnego przyzwolenia szefa kraju, tudzież zakaz przywozu książek hebrajskich został w zasadzie zniesiony, co wkrótce zapewne przez stosowne obwieszczenie podanem będzie do powszechnej wiadomości.

Ostatnich dni znowu powróciła do Wenecyi bardzo znaczna liczba emigrantów, mianowicie z klas wyższych, a znaczna także liczba otrzymała pozwolenie powrócić bezkarnie. Między nimi jest także jeden z członków komitetu emigracyjnego, który działał pod prezydencyą Dra Fechio.

Francya.

Paryż, 30. stycznia. *(Rozprawy nad adresem w senacie w izbie deputowanych.)*

Na wczorajszem posiedzeniu senatu zamknięto ogólne rozprawy nad adresem po krótkich przemowach. Najdłużej rozprawiano nad ustępem dotyczącym Włoch, w rozprawie tej wziął udział i przeszły minister spraw zewnętrznych Thouvenel, i oświadczył, iż przeciwko niemu głosować będzie. Jenerał Genieau i Markiz de Larochejaquelin także głos zabierali, a minister Billault, zamykając rozprawy oświadczył, iż polityka cesarska się nie zmieniła. Cesarz chce niepodległości Włoch i niepodległości stolicy świętej, i zamiarem jest pogodzić te dwa zadania. Cesarz napotkawszy w Rzymie na religijne *non possumus*, znajduje taki sam opór polityczny w Turynie. Jeżeli chwila obecna nie jest ku temu sposobna, to Cesarz czekać będzie; taka jest polityka Francyi. Ustęp dotyczący Włoch prawie jednomyślnie przyjęty został.

W izbie deputowanych w tym samym dniu odczytany był projekt do adresu. Zgadza on się zupełnie z polityką Cesarza, spodziewa się, iż wojna w Mexyku szczęśliwie ukończona zostanie, i żałuje, iż mocarstwa nie poparły Cesarza w projekcie pośrednictwa w Ameryce. Projekt pochwala politykę cesarską we Włoszech, wspierającą Włochy bez zawierania sojuszu z rewolucyą, broniącą Papieża, i dążącą do uspokojenia umysłów. Polityka takowa odpowiada uczuciom katolickiej Francyi. Rozprawy nad projektem do adresu w poniedziałek rozpocząć się mają.

Włochy.

Rzym, 30. stycznia. *(Emisya asygnacyj skarbowych.)*

Według ogłoszenia rządowego puszczone będą w obieg 4 miliony szkudów w 5ciu procentowych asygnacyach na skarb płatnych w 15 latach począwszy od dnia 1. stycznia 1864 r. na drodze dwóchkrotnego rocznego losowania. Kurs emisyi oznaczony został do 31. marca na 85, do 31. maja na 90, do końca lipca na 95 procent.

Neapol, 26. stycznia. *(Różne wiadomości.)*

Jenerał Lamarmora internował wszystkich oficerów dawnej armii burbońskiej w pewnych lokalnościach, mając ich w podejrzeniu o związki z tak zwanym komitetem reakcyjnym.

W Palermie skończył się proces członków tak zwanego stowarzyszenia sztyletowego, którzy w dniu 1. października przeszłego roku zamordowali kilku ludzi w samem mieście wśród białego dnia. Rozprawy trwały siedm dni i 357 pytań przysięgli mieli do rozwiązania. W skutek ich orzeczenia 4 obżałowanych skazani zostali na karę śmierci, a 7 na 20letnie ciężkie więzienie. W czasie toczącego się procesu znów dwie osoby sztyletem zamordowane zostały. Policya schwytała czterech poszlakowanych, między któremi jednego z naczelników zbrodniczego stowarzyszenia. Z papierów przy nim znalezionych, okazać się miało, iż stowarzyszeni sztyletowi pobierają dzienną płacę w ilości 1 fr. 70 centymów która to płaca w razie ich przytrzymania rodzinom ich uiszczaną bywa.

W okolicach Gaety wzmaga się znów tak zwane rozbójnictwo w zastraszający sposób. Wojska piemonckie podołać mu nie mogą. W Neapolu zaprowadzono komisyę mającą trutynować sprawę aresztowanych kamorzystów. Winni mają być na wyspę Lampedusa wysłani i tam pod obserwacyą policyi trzymani. Subskrypcya na rzecz ofiar bandytyzmu w południowych prowincyach idzie bardzo leniwo i nie przeniosła dotąd pół miliona franków.

Hrabia Christen, który za udział w konspiracyi na rzecz Burbonów w Neapolu na dożywotne więzienie skazany był, ułaskawiony został przez króla na instancyę rządu francuskiego na 10-letnie więzienie, teraz zaś przeniesiony został na wyspę Nisidę, gdzie w prostem więzieniu osadzony jest i wkrótce zupełnie uwolniony być ma.

Niemcy.

Berlin, 31. stycznia. *(Oświadczenie królewskie względem deputacyi izby deputowanych. — Różne wiadomości.)*

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezes Grabow odczytał pismo prezesa rady ministrów, hr. Bismark, z oznajmieniem, iż Król nie może się skłonić do przyjęcia deputacyi izby deputowanych. Prezes więc zaproponował, ażeby adres na piśmie przesłany został, co izba jednomyślnie przyjęła.

Kassel, 31. stycznia. Nadradzca finansowy Sznakenberg, otrzymał żądaną dymisyę. Tajny radca Bode objąć ma tymczasowo ministeryum finansów, a von Ries ministeryum spraw zewnętrznych, wątpią jednak, ażeby ostatni przyjął ofiarowaną mu posadę.

Itzehoe, 31. stycznia. W sejmie szlezwickim przyjęty został wniosek Blomego względem podania Królowi adresu. Komisarz rządowy oświadczył, iż jeżeli w niej mowa będzie o szczególnych sprawach Szlezwiku lub o związku konstytucyjnem Szlezwiku z Danią, to rozprawy wstrzymane będą.

Berlin, 30. stycznia.

Norddeutsche Zeitung twierdzi, iż Król przyjmie adres izby deputowanych, chociaż odmówi przyjęcia deputacyi. Dziennik ten zaprzecza następnie, ażeby ministeryum miało zamiar rozwiązanie lub odroczenie izby, jak o tem dzienniki prowincyonalne mylnie wspominały.

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia. — Stan rzeczy Królestwa Polskiego.)

Najjaśniejszy Pan na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika Królestwa, najłaskawiej dozwolić raczył, zamieszkałemu w Belgii wychodźcy Ignacemu Szczepanowskiemu, będącemu rodem z gubernii Grodzieńskiej, powrócenia do Królestwa Polskiego na zasadach najwyższego ukazu z dnia 15. (27.) maja 1856 r. Antoniemu Wilczyńskiemu, który za przekroczenia polityczne zasłany był w r. 1853 na Syberyę, z pozbawieniem wszelkich praw stanu, powrócić do Królestwa z przypuszczeniem go do praw zapewnionych tej kategoryi osobom najwyższym ukazem z d. 17. (29.) kwietnia 1857 roku.

G. C. a. Oe. podaje następujące doniesienia; większa część gromad powstańczych trzyma się w guberni Płockiej i Grodzieńskiej, a wojsko ściga je nieustanie. Wielu powstańców poddało się na łaskę lub niełaskę; z resztą cały ruch rewolucyjny zwraca się ku Wołyniowi i Podolowi. Rekrutacya odbywa się ciągle, w niektórych miastach bez najmniejszego oporu, jak n. p. w Proszowicach, miasteczku dwie mile od Krakowa oddalonem: Z pomiędzy chłopów rząd nie wybiera rekrutów. Lud wiejski w ogóle zachowuje się spokojnie. Z Miechowa, miasta powiatowego położonego niedaleko Krakowa, wszyscy urzędnicy z wyjątkiem naczelnika i jego adjunkta przyłączyli się do powstańców. Podróżni opowiadają, że z prowincyj rosyjskich bardzo wiele wojska przybywa do Królestwa Polskiego, tudzież, że w niektórych okolicach drogi nie są bezpieczne. Z Warszawy miało ujść 6000 ludzi do powstańców.

Dziennik Powszechny pisze:

Z dnia 26. na 27. b. m., jako w terminie od dawna na ten cel naznaczonym i odtąd niezmienionym, odbywał się na prowincyi pobór do wojska. Według wiadomości dotąd z wielu miejsc otrzymanych, czynność ta dopełnioną została spokojnie i w należytym porządku.

Obok tego w rozmaitych miejscach kraju odbywało się dalej ściganie band zbrojnych, utworzonych w celu przygotowania buntowniczego najścia, dokonanego na oddziały wojska w dniach 22. i 23. b. m., które to dnie, jak się pokazuje, naznaczone były przez przywódców sprzysiężenia, czyli tak zwanej organizacyi rewolucyjnej, a więc naznaczone niezawiśle od dni wskazanych przez rząd na pobór wojskowy w Warszawie i na prowincyi.

Włościanie niektórych wsi powiatu Krasnystawskiego dostawili 20tu podżegaczy, a w liczbie ich księdza. W innych także miejscach kraju lud wiejski zastępuje drogi bandom i rozbraja je, niedopuszczając się gwałtów.

Niektóre bandy złoczyńców popełniają okrucieństwa na rolnikach, chcąc podpalaniem i mordami zmusić ich do uczestnictwa w buncie i w tym celu narzucają im kosy, noże i inną broń. Wła-

dze wojskowe w działaniach swych przeciwko tym bandom, dokładają wszelkiego starania, aby utrzymując ludność wiejską na stale przez nią przedsięwziętej drodze wierności rządowi, utrzymać ją zarazem w granicach porządku i poszanowania dla bezpieczeństwa osób i własności wszystkich mieszkańców kraju.

Journal de St. Petersburg, jak donosi depesza z Petersburga z d. 30. stycznia, daje szczegółowe przedstawienie wypadków w Polsce, obwinia duchowieństwo o branie wielkiego udziału, a pochwala wstrzymanie się większości studentów. Z Białego Stoka donoszą, że banda 150 ludzi wpadła z Polski w okolice Bielska. Jenerał Maninkin koncentruje oddział w Białym Stoku. Stacya kolei żelaznej w Lappie pierwsza w Królestwie jest obsadzona wojskiem. Wysłano ruchome kolumny dla zabezpieczenia kolei z Kowna do Wierzbołowa i wyparcia powstańców z okolicy Brześcia. Pułkownik Surków napadł wczoraj na powstańców w lasach płockich i kościelnickich. Powstańcy pierzchli; ujęto ich 38, między innymi księdza, który przewodził ruchowi w tej okolicy. Warszawa jest całkiem spokojna. Niektóre bandy pierzchają, wielu robotników powraca do fabryk; rekrutacya na prowincyi odbywa się bez przeszkody.

Breslauer Zeitung, z d. 29 stycznia pisze, że kolej żelazna pod Piotrkowem jest znowu popsuta, i komunikacya przerwana.

Według depesz telegraficznych z Berlina, telegraf do Warszawy na Mysłowice jest także przerwany. *Posener Ostd. Ztg.* donosi, że rozporządzenia tak zwanego rządu prowizorycznego podpisuje niejaki Frankowski. Korespondencye z Petersburga z 27. b. m. potwierdzają, że powstańcy zabrali park artyleryi.

My zaś otrzymaliśmy następujące doniesienia telegraficzne z Petersburga z 31. stycznia: Potwierdza się, że z Królestwa nadciągają liczne bandy do Bielska i Białego stoku. Wiadomości z Wilna potwierdzają znane wypadki w Grodnie i ogólny charakter powstania. W gubernii kijowskiej spokój. Dzienniki Wrocławskie donoszą, że powstańcy dostają posiłki z wyższych klas. Litewski korpus grenadyerów nadciąga z pospiechem.

Kapitan 39go pułku kozaków, Krasnow, natarł dnia wczorajszego 16. (28.) stycznia o drugiej po południu na bandę buntowników w lesie należącym do wsi Słomin w gminie Kobylin. Banda zniesiona została; 42ch ujęto, 16tu raniono a 20stu zabito. Ze strony wojska, zabity jeden podoficer i jeden kozak, a dwóch kozaków jest rannych.

Grecya.

(Kandydatura do tronu.)

G. C. donosi, że układy z księciem sasko-koburg-gotajskim zaczęły się na nowo, i zapowiadają dobry skutek. Anglia przyrzeka księciu wielkie korzyści, nieodłączne od prawa należenia do związku niemieckiego.

Turcya.

(Wiadomości rozmaite.)

Sułtan drogą telegraficzną zatwierdził wicekróla Egiptu, w jego prawie następstwa. W skutek uchwały mołdo-wołoskiego zgromadzenia narodowego względem dochodów klasztornych, tamtejsze duchowieństwo greckie zaniosło protest u konzularnych ajentów mocarstw, które podpisały traktat paryski z r. 1856 i protokół odnoszący się do wspomnionych klasztorów. Grecki patryarcha jerozolimski powołany został w tej sprawie do Konstantynopola, gdzie naradzał się z patryarchą oekumeńskim, arcybiskupem Chalcedońskim i ministrami.

Kronika.

Z Złoczowa donoszą nam, że bawiące tam towarzystwo dramatyczne, pod dyrekcyą pana Konstantego Łobojki dawało 22go b. m. przedstawienie teatralne na korzyść ubogich miasta Złoczowa. Cały dochód czysty z tego przedstawienia wynosił 110 zł. 47 c. w. a., którą to kwotę rozdzielił już pomiędzy rzeczywiście ubogich chrześcian i żydów komitet utworzony pod przewodnictwem przełożonego obwodu.

(Pożary.) Dnia 29. z. m. przed południem powstał z niewiadomej dotąd przyczyny pożar w Miejscu w obwodzie sanockim, i zgorzały dwie osady włościańskie z wszystkiemi budynkami, znaczną częścią zboża i rozmaitemi sprzętami gospodarskiemi. Cała strata zaś wynosi do 2000 zł. Drugi podobny pożar z niewiadomej przyczyny był 21. stycznia po południu w Bystrowicach w obwodzie przemyskim, gdzie zgorzały: jeden dom włościański i trzy stodoły ze zbożem i sprzętami gospodarskiemi. Straty nie obliczono jeszcze.

(Znalezienie trupa.) Na polach pod Sokołowem w obwodzie złoczowskim, znaleziono 22. b. m. ciało jakiegoś żebraka. Ze śledztwa pokazało się, że to były zwłoki znanego żebraka z Kamionki imieniem Józefa Delinczyka, i że zginął z zimna i pijaństwa bez żadnej innej przyczyny zewnętrznej.

(Przypadkowe zabójstwo.) Dnia 20. z. m. wydarzył się w Kamionce w obwodzie złoczowskim następujący wypadek: Tamtejszy strażnik rogatkowy Stach Zdaniewicz, chcąc zmusić wiozącego drzewo budulcowe mieszkańca tamtejszego Mikołaja B. do zapłacenia myta, pochwycił konie jego za cugle, ale B. nie zważając na to, zaciął konie i Zdaniewicz ugodzony został tak gwałtownie dyszlem w piersi, że w pięć dni potem zakończył życie. Sprawę tę oddano sądowi śledczemu w Busku.

(Wywozowy handel zbożem.) Otwarcie kolei żelaznej z Warszawy do Torunia bezwątpienia dobroczynnie wpłynąć musi na handel, — Gazeta gdańska mówiąc o prawdopodobieństwie takiego pomyślnego wpływu, wskazuje jednak niedogodność utrudniającą przedsięwzięcia handlowe zbożem. Oto są jej słowa: „Handel naszego miasta i w ogóle całego kraju, wzmógł się widocznie przez otwarcie Toruńsko-Warszawskiej kolei żelaznej, mianowicie handel zbożowy szybko wzrastać począł; ale jest jedna przeszkoda bardzo ważna dla tej właśnie gałęzi handlu, i o usunięcie jej nasza izba handlowa ma prosić rządu rosyjskiego.

Przeszkoda ta leży w tem, że na komorze celnej stacyi Alexandrowskiej pobiera się 5 groszy cła od każdego próżnego worka wysyłanego, — z tej lub z tamtej strony granicy dla nabrania zboża. Podatek ten jest bardzo uciążliwy dla stosunków handlowych obu stron, a do tego pobiera się tylko na jednej komorze Alexandrowskiej, gdyż na żadnej innej komorze celnej polskiej lub rosyjskiej takiej opłaty nie wymagają, — kupcy gdańscy i szczecińscy podali w tym przedmiocie prośbę do rządu cesarsko-królewskiego w Warszawie.

(Ismael Pasza), który został teraz po Said Baszy wicekrólem Egiptu, jest drugim synem Ibrahim Baszy; urodził się w Kairze w 1830 r., zatem ma 32 lat wieku; pobierał nauki we Francyi w szkole jeneralnego sztabu. Za panowania Abbas Paszy należał on do stronnictwa opozycyjnego, tak zwanego stronnictwem książąt. We Francyi był znów w 1855 r., jak powiadają z poufną misyą od Said Paszy, i w tenczas udał się do Włoch i do Rzymu, gdzie doręczył Ojcu świętemu, przepyszne podarunki, i własnoręczny list od nowego wicekróla. Był on jenerałem i członkiem rady stanu. Następcą jego jest Tossum Pasza, syn Said Paszy, obecnie mający 9 lat wieku.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 3. lutego. Dwa dni świąt sprawiły chwilową przerwę w dziennikarstwie, i dziś też nie otrzymaliśmy żadnych dzienników prócz dwóch zaległych numerów rządowego *Dziennika Powszechnego* z Warszawy z 30. i 31. z. m. Nie zawierają one jednak nic ważnego prócz kilku szczegółowych raportów urzędowych z prowincyi o starciach wojska z powstańcami, którzy wszędzie albo rozbici albo pojmani zostali. W samej Warszawie panuje spokój, i jak wnosić można z nadejścia tych dzienników nie jest nigdzie przerwana komunikacya Warszawy z Krakowem. Zresztą donosi jeszcze Gazeta wrocławska z 31. stycznia, że pod Piotrkowem miano pojmać oddział powstańców, a między niemi dwóch oficerów rosyjskich, którzy natychmiast rozstrzelani zostali. Słychać także, że jenerał Wysocki ma się znajdować w Królestwie, a nakoniec dowiadujemy się z tej samej gazety, że komunikacya między Warszawą i Wrocławiem przez Mysłowice i Granicę została przywrócona 31. z. m.

W *Prusiech* zwiększa się coraz bardziej scysya między rządem i sejmem, a najwyraźniejszym dowodem tego jest już ta okoliczność, że Król nie chciał przyjąć deputacyi izby, która miała doręczyć mu adres uchwalony w izbie deputowanych. Natomiast z drugiej strony otrzymuje izba deputowanych prawie codziennie nowe adresy zaufania od kraju, które zachęcają ją do wytrwania na swojem stanowisku opozycyjnem; a ztąd można z łatwością przewidzieć, że przy takich stosunkach stanie się niepodobnem wszelkie porozumienie między rządem i reprezentacyą kraju. Ostatnie dzienniki *francuskie* zajmują się przeważnie sprawami obcemi. *La France* utrzymuje ciągle jeszcze, że tak zwany komitet rzymski ma siedzibę swoję nie w Rzymie lecz w Turynie, i że tylko chcianoby wmówić w Europę, że w Rzymie istnieje partya unii włoskiej. Dalej dowiaduje się ten sam dziennik ze Stambułu, że Sułtan turecki zajmuje się teraz wyłącznie sprawami wojny i marynarki, że zamyśla formować nowe bataliony strzelców i reorganizować flotę turecką. Zaś dziennik *Patrie* pisze, że odpowiedzi z Washingtonu na notę pana Drouyn de Lhuys w sprawie pośrednictwa oczekują w Paryżu w drugiej połowie lutego.

W **Bernie** skończyła się 31. z. m. sesya zgromadzenia federacyjnego. Prezydent rady narodowej, Escher, żegnając zgromadzenie, powiedział między innemi, że odmłodzona federacya odpowiedziała zupełnie zadaniu, które miała rozwiązać. Wspomniał przy tem o zawartym traktacie handlowym, i oświadczył, że na tem polu może i powinna Szwajcarya robić zdobycze. Sprawa doliny Dappes została załatwiona bez naruszenia honoru kraju.

Nowy gabinet *madrycki* ustala coraz więcej swoję pozycyę. Szefowie stronnictwa postępowego, jenerał Prim i Olozaga, porozumieli się już ze sobą stanowczo, i obejmują spólnie przewodnictwo tej partyi, w którym to celu udał się jenerał Prim z końcem z. m. do Walencyi. Co do zapowiadanego jednak uznania Włoch ze strony Hiszpanii zapewnia telegram madrycki z 30. z. m., że gabinet hiszpański ani myśli o tem w tej chwili.

Z Nowego Jorku przynosi *National Intelligencer* z 17. stycznia kilku przejętych depesz separatystów, z których okazują się zabiegi francuskich konzulów w Galvestonie i Richmondzie, by skłonić państwo Texas do oderwania się od separatystów i utworzenia niezawisłego rządu. *Intelligencer* dodaje przytem, że francuski konzul w Galvestonie otrzymał rozkaz, opuścić miasto, i że taki sam rozkaz miano wydać konzulowi francuskiemu w Richmond, ale poźniej go odwołano.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. stycznia.

Hotel Georga: PP. Niezabitowscy Lubin i Franc., z Zameczka. — Niezabitowski Włod., z Uherzec.

Hotel europejski: Hr. Starzyński Boj., z Derewni. — Zawadzki Nik., z Bełzca. — Dunajewski Edw., z Krulicza.

Hotel Langa: Bahnicki Jan, c. k. podpor., z wyższej Austryi.

Hotel angielski: Hr. Lanckoroński Teod., z Poddubia. — Swistalski Paweł, z Krakowa. — Hordyński Stan., z Sądowej Wiszni.

Do domu zajezdnego nr. 180²/₄: Grodzicki Leon, z Bianki.

Dnia 1. lutego.

Hotel George: Komarnicki Bol., z Sasowa. — Głowacki Art, z Bojaniec. — Jonisz Nar., z Podola.

Hotel europejski: Strasser Karol, z Jasienowa. — Siarczyński Wojc., z Zaptowa. — Rubczyński Alfred, z Stanina. — Głowacki Wład., z Hodowa.

Dnia 2. lutego.

Hotel George: PP. Moser Ferd., c. k. major, z Drohowyża. — Pieniążek Wład, z Kielnarowy. — Zagórski Stan., z Rosyi.

Hotel europejski: Medwecki Karol, z Muszany. — Pragłowski Alexander, z Komorowiec. — Jastrzębski Hon., z Filipowiec. — Papara Henr., z Zubowmostów. — Schreiber Wład., c. k. kapitan, ze Stanisławowa. — Pawlikowski Wład., z Medyki.

Hotel Langa: Odalgil Rob. A., z Jas. — Friedmann Eman., z Kanyar.

Hotel angielski: Hr. Lamberg Jul., c. k. rotm., z Gracu. — Sosnowski Ant., z Rosyi. — Zienczakowski Stan., z Wybranówki. — Hr. Lanckoroński Teod., z Poddubiec. — Płocki Konst., z Chorostkowa.

Hotel krakowski: Wysocki Flor., z Hrehorowa. — Wysoczański Bazyli, z Laszek. — Wysocki Kaz., z Ostrowa. — Popiel Ant., z Wydni.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. stycznia.

PP. Neymann Alex., do Kijowa. — Raczyński Alex., do Okopów. — Urbański Wład., do Kostarowiec. — Hr. Drohojewski Zyg, do Krukielnik. — Cetner Alb., do Podkamienia. — Hr. Starzyński Aug., do Dąbrówki. — Głowacki Wład., do Hodowa. — Trzciński Okt., do Żyrawy. — Postrucki Józef, do Swistelnik. — Janicki Zyg., do Rogusioła. — Stecki Adolf, do Środopolec.

Dnia 1. lutego.

PP. Górski Sew., do Brodek. — Paprocki Teodor, do Wasylkowiec.

Dnia 2. lutego.

PP. Barzykowski Michał, do Laszek górnych. — Langie Karol, do Krakowa. — Strzelecki Bron., do Płuchowiec. — Roth Jęd., do Malinówki. — Hr. Olizar Gust., na Podole. — Korytko Eug., do Piadyk. — Oczosalski Szcz., do Hrusiatyna. — Skarzyński Dyon., do Polski.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. stycznia i 1 lutego 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.65	+ 1.7	79.8	zachodni mier.	pochmurno
2. god. po poł.	325.42	+ 4.4	77.3	połud.-zach. sł.	"
10. god. wiecz.	324.74	+ 3.0	73.3	zachodni "	"
7. god. zrana	324 17	+ 3 8	76 9	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324 17	+ 4 5	79 2	" "	"
10. god. wiecz.	326 01	+ 2 2	85 2	" "	"

Kurs lwowski.

Dnia 31. stycznia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	46	5	52
Dukat cesarski	" "	5	48	5	54
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	37	9	48
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	78	1	81
Talar pruski	" "	1	71	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	17	78	70
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	10	82	65
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	27	73	83
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	42	82	2
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		218	42	220	33

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 31 stycznia.

Metaliki po 5% za 100 zł. 75.90. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 82.05; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 821.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 226.70; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.10. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.52, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 113.85.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. stycznia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.25	69.40
" " bez kuponów zwrotny po 5%	94.—	94.20
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82.—	82.10
od kwiet. do paźd. po 5%	82.10	82.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.75	75.85
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.—	76.30
dtto. po 4½%	65.50	66.75
dtto. " 4%	58.50	58.75
dtto. " 3%	43.50	43.75
dtto. " 2½%	37.50	38.50
dtto. " 1%	15.—	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	147.50	148.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	145.—	145.50
Przez. do wyl. z r. 1854	92.—	92.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	92.70	92.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	93.80	94.—
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	72.—
" 4½%	65.—	66.—
" 4%	57.—	58.—
" 3½%	50.50	51.—
Przez. do łos. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	51.50	52.50
" 2¼%	45.—	46.—
" 2%	40.—	41.—
" 1¾%	34.50	35.50
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.—	72.—
" 4½%	65.—	66.—
" 4%	57.—	58.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.—	85.—
Czech	86.—	86.50
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.—	87.50
Styryi	87.50	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	74.75	75.25

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.25	73.75
Kroacyi i Slawonii	73.50	73.75
Galicyi	73.50	74.—
Siedmiogr. i Bukow.	73.—	73.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.25	71.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	91.50	92.50
Dług Tyrolu po 5%	71.—	72.—
" 4%	57.—	58.—
" 3½%	50.50	51.—
Dług Salcburga " 3%	44.—	45.—
" 2½%	37.—	38.—
Dług Krainy " 2%	30.—	31.—
" 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
" 2½% " 100 "	18.—	20.—
" 2¼% " 100 "	17.—	18.—
" 2% " 100 "	15.—	16.—
" 1¾% " 100 "	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	821.—	822.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	226.60.	226.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	662.—	664.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1868.—	1870.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	234.—	234.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.25	153.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130.25	130.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	267.—	269.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	218.75	219.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	65.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	118.—	120.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	680.—	690.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	175.—	177.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	157.—	159.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	429.—	431.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	236.—	238.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	388.—	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250.—	255.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	167.50	168.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.25	104.75
10let. " 1857 po 5%	100.—	100.50
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.85	86.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	77.50	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	97.—	—.—
Emis. z r. 1862 za 100 zl. wal. aust.	91.25	91.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	128.50	129.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	121.50	122.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.25	90.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.50	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	77.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	132.80	133.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	98.50	99.—
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	122.—	122.50
" " po 50 zł. m. k.	52.—	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95.—	96.—
Salma " 40 " "	37.25	37.75
Palfiego " 40 " "	38.50	39.—
Clarego " 40 " "	35.—	36.50
St. Genois " 40 " "	38.25	38.75
Windischgrätza 20 zł. "	21.50	22.—
Waldsteina 20 "	23.50	24.—
Keglevicha 10 "	17.—	17.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.—	97.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.25	97.25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.40	86.60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.10	115.20
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.60	45.60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.52	5.54
dtto. pełnej wagi	5.52	5.54
Korona	15.75	15.80
20frankówka	9.22	9.24
Rosyjski imperyał	9.50	9.55
Talar związkowy	1.71	1.71½
Srebro	113.85	114.—

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.